

# DMP, Bilet (ft. MichU)

znowu coś kurze  
w furze leci ten rap, boyh  
\*\*\* w mundurze  
w tej dziurze nie dałem zasnąć  
dzieciak w bramie rzuca samary  
nie piłem  
powiedz Boże gdzie zbłądziłem  
i gdzie zgubiłem ten bilet  
znowu coś kurze  
w furze leci ten rap, boyh  
\*\*\* w mundurze  
w tej dziurze nie dałem zasnąć  
dzieciak w bramie rzuca samary  
nie piłem  
powiedz Boże gdzie zbłądziłem  
i gdzie zgubiłem ten bilet

dycha w portfelu  
a pod knajpą jeszcze więcej  
lubię jak rośnie pycha  
ludzie patrzą mi na ręce  
nie robię sztuk  
robię sztukę i to rzucam w eter  
twój wybór – sączysz browar czy wsiadasz w tą nową betę

cały czas słyszę jak pierd\* że jest ciężko w życiu  
nie robisz, kur\* nic, a chciałbyś być zwycięzcą byku  
za kwita ci dojebią ..  
bankroll im porył  
zrzucają winę na przeszłość  
biegając z ulaną  
co jest 5

nie będę przemeblowywał ten sceny  
dźwigam na sobie presji  
więc nie zniosę kur\*\*\*  
byłem nikim  
dawali jasne znaki  
dzisiaj mówią Młody Król  
odkąd wyrywałem się z marni

dobra, starczy  
dawaj bilet – ja lecę po swoje  
nie lubię spojrzeń, stad ten kaptur na głowie  
nie definiuje szczęścia w kwicie, ale chce go dla bliskich  
ze man moja wataha, to wygodniałem wilki

znowu coś kurze  
w furze leci ten rap, boyh  
\*\*\* w mundurze  
w tej dziurze nie dałem zasnąć  
dzieciak w bramie rzuca samary  
nie piłem  
powiedz Boże gdzie zbłądziłem  
i gdzie zgubiłem ten bilet  
znowu coś kurze  
w furze leci ten rap, boyh  
\*\*\* w mundurze  
w tej dziurze nie dałem zasnąć  
dzieciak w bramie rzuca samary  
nie piłem  
powiedz Boże gdzie zbłądziłem  
i gdzie zgubiłem ten bilet

mówię prawdę, jak tu jest  
ale o tym już wiesz  
chcesz mnie kontrolować  
co ty kur\*\*\* kanar czy pies?  
wrzucam na bity słowa, tak od dychy u mnie jest  
od czasu gdy na drobne kur\*\* mówiłem cash  
zobacz jak wszystko się zmienia  
czas jak jebniety leci  
widzę że do szczęścia niejedne zgubił bilecik  
w momencie gdy na sałatę, mi w głowie rodzi się patent  
oni dalej klepią bide, więc cisną na kapę  
z automatu trzymam fason, gdy widzę takie fakty  
tam gdzie lecę trasy nie wskaże mi żadne rozkład jazdy  
podpowiedzi dużo, ale wiem co o tym sądzić  
zmieniać się na twe potrzeby, wolę chyba zablądzić  
prowadzę przez miasto  
znam na pamięć je od gnoja  
w prawej trzymam phona, trzaskam snapa  
obok ziomal kreci joia  
taki mamy klimat, zawijaj się jak nie czaisz  
wieczorami na ośce, tam gdzie nie wchodzą banany  
i nie mam bólu dupy, lecz na więzi nie ma mowy  
są zdrowi a całe życie lecą na ulgowym  
i udają że jest pizda i ciągle kręcą głową  
w sumie racja, prócz kwitu to z wszystkim u was chu\*\*

ja sie dopiero rozkręcam  
i nie mażesz mnie zatrzymać  
tym co zawiedli  
już dawno mieli swój finał  
mieli tylko jedną szanse na to by sie utrzymać  
dałem im jednorazowy na przejazd i wyjazd!

znowu coś kurze  
w furze leci ten rap, boyh  
\*\*\* w mundurze  
w tej dziurze nie dałem zasnąć  
dzieciak w bramie rzuca samary  
nie piłem  
powiedz Boże gdzie zblądziłem  
i gdzie zgubiłem ten bilet  
znowu coś kurze  
w furze leci ten rap, boyh  
\*\*\* w mundurze  
w tej dziurze nie dałem zasnąć  
dzieciak w bramie rzuca samary  
nie piłem  
powiedz Boże gdzie zblądziłem  
i gdzie zgubiłem ten bilet